

Zajaśnienie obecności Jezusa Chrystusa

WIELKA NADZIEJA ZMIAN

„Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu i świeci aż do zachodu, tak będzie obecność Syna Człowieczego” – Mat. 24:27.

Nigdy żadna obecność ziemskiego króla lub władcy nie była tak wspaniała i tak wszechmocna, aby mogła być przyrównana do jasności wystarczającej do oświecenia całego świata – od wschodu aż do zachodu. A jednak jest to prawdą w odniesieniu do obecności nowego Króla ziemi, Jezusa, gdyż taki jest Jego własny opis Jego wtórej obecności, zawarty w odpowiedzi na pytanie Jego uczniów: „*Jaki będzie znak twej obecności i zakończenie wieku?*”

Faktem, który od razu zwraca naszą uwagę, jest to, że słowa te nie mogą być zastosowane do obecności ludzkiego króla, lecz jedynie do istoty boskiej, do kogoś, kto podobnie jak sam Stwórca jest niewidzialny dla ludzkiego oka. Jezus wyjaśnił poprzednio, że Jego obecność (z greckiego „*parousia*”) będzie podobna do „*złodzieja w nocy*”, to znaczy nieznana dla wszystkich z wyjątkiem tych, którzy będą Go oczekiwać. Uczniowie zapytywali Mistrza o wskazówki potrzebne do rozpoznania Jego wtórej obecności; przez przedstawienie podobieństwa błyskawicy Pan podał im nie tylko jeden ze znaków, lecz również objaśnił sposób, w jaki Jego obecność będzie rozpoznana – najpierw przez Jego własny lud, a ostatecznie przez cały świat.

A zatem, co oznaczają te słowa o błyskawicy świecącej od wschodu aż do zachodu?

Ew. Łukasz odpowiada na to pytanie, kiedy mówi:

„*Albowiem jako błyskawica, która świeci z jednej części pod niebem aż do drugiej części pod niebem, tak będzie Syn Człowieczy w swoim dniu*” – Łuk. 17:24.

Znaczenie tych słów jest jasne: Obecność Jezusa oświeci świat. I tak: Światło jest w Piśmie Św. symbolem znajomości – znajomości Boga i Jego planu zbawienia wszystkich ludzi, co oznacza, że wtóra obecność Mistrza na ziemi jako króla nowego świata będzie objawiona przez rozmnożenie umiejętności, która ostatecznie

stanie się tak powszechna, że znajomość chwały Pańskiej napełni całą ziemię jako wody napełniają morza (Izaj. 11:9; Abak. 2:14).

Celem powrotu Chrystusa jest ustanowienie sprawiedliwego rządu na ziemi – Królestwa Bożego. Wszystkie wspaniałe obietnice Starego Testamentu dotyczące Królestwa Bożego mają być wypełnione przez Chrystusa. Jedną z takich wspaniałych obietnic jest zapisana przez proroka Dawida w Psalmie 97:1-5. Prorok oświadcza: „*Obłoki i ciemność są wokół niego*”; „*Ogień idzie przed nim i spali jego nieprzyjaciół*”. Ludzie „*drżą*” wobec błyskawic, które objawiają obecność nowego króla, a pagórki topnieją jak wosk w Jego obecności. Te myśli są bardzo znamienne i należy je mieć na uwadze, jeśli chce się zrozumieć właściwie wszystko to, co wiąże się z zagadnieniem wtórej obecności Chrystusa. On powraca, aby panować. Apostoł Paweł objaśnia, że On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod swe nogi, „*a ostatni nieprzyjaciół, który ma być zniszczony, jest śmierć*” – 1 Kor. 15:25,26. Radujemy się, że ten wielki nieprzyjaciół – śmierć, ma być zniszczony, lecz są jeszcze inni nieprzyjaciele, którzy mają być również zniszczeni w czasie panowania Chrystusa, a zwłaszcza „*królestwa tego świata*”. Więcej szczegółów na ten temat podaje Psalm 2:8-9. Z tego i z innych proroctw jasno wynika, że początek panowania Chrystusa na ziemi będzie zaznaczony wszechświatowym upadkiem „*cywilizacji*”, w którym niesprawiedliwe królestwa tego świata – jedno po drugim, ulegną zniszczeniu.

Lecz chociaż „*błyskawice*” towarzyszące obecności Pana przede wszystkim symbolizują burzę ludzkich namiętności, które zniszczyć mają stary porządek świata, to jednak oznaczają one jeszcze coś więcej. Jak to poprzednio stwierdziliśmy, Pismo Św. wyraźnie wskazuje, że pierwotne znaczenie tego symbolu to oświecenie – i rzeczywiście poprzez oświecenie ludu świat ten ma być doprowadzony do zakończenia. To proroctwo „*oświecenie*” w „*ostatnich dniach tego świata*” jest opisane przez proroka Daniela jako „*rozmnożenie umiejętności*”, któremu towarzyszy szybkie podróżowanie na ziemi – obejmujące cały świat „*bieganie tu i tam*” (Dan. 12:4). Prorok Daniel łączy to rozmnożenie umiejętności z wielkim „*czasem ucisku*”, takim, jakiego nie było, odkąd narody powstały” (Dan. 12:1). W ten sposób w prostym języku prorok mówi o tej samej kolejności wydarzeń opisanych przez psalmistę jako „*błyskawice*”, które oświecają świat, powodując, że lud



„drży”, a rządy niesprawiedliwe „topnieją”.

Jezus bliżej określił rodzaj „błyskawicy”, która miała objawić Jego „parousię”, czyli obecność, mówiąc, że miała ona ukazać się na wschodzie i świecić aż do zachodu. Jest tylko jedno wielkie źródło światła, które regularnie odbywa swój kurs od wschodu do zachodu, oświetlając całą ziemię – a jest nim Słońce. Jednakowoż skutek obecności Mistrza nie pod każdym względem podobny jest do słońca, stąd też Jezus nie użył słowa greckiego, które oznacza światło słoneczne. Słowo, które tutaj zostało użyte, to „astrape”. Jest to jedyne miejsce użyte w Nowym Testamencie, gdzie słowo to zostało przetłumaczone jako błyskawica, lecz to samo słowo używane jest do określenia innych źródeł światła, na przykład: światła świecy (Łuk. 11:36), jak również do określenia zajaśnienia szat aniołów przy grobie Jezusa po Jego zmartwychwstaniu (Łuk. 24:4). Jest ono przetłumaczone jako „błyskawica”, kiedy w kontekście znajduje się słowo piorun, lecz samo to słowo ma szerokie znaczenie, oznaczające „zajaśnienie” jakiegokolwiek rodzaju. Słowo „astrape” zostało zatem użyte przez Jezusa do określenia Jego obecności, że ma być ona jako zajaśnienie światła wychodzące ze wschodu i w końcu osiagające swój kres drogi na zachodzie, innymi słowy oświecające cały świat. Tak więc podczas tysiąca lat swego panowania na ziemi będzie On tym „prawdziwym światłem”, które oświeci „każdego człowieka przychodzącego na świat” (Jan 1:9).

Lecz równocześnie świecenie obecności Mistrza od wschodu do zachodu nasuwa myśl o wschodzie słońca, a jak wszyscy wiemy, ci, którzy czuwają i oczekują na świt, są tymi, którzy pierwsi dowiadują się, że nowy dzień się rozpoczął – gdyż oni tylko widzą szare przebłyski światła na wschodzie, które są zapowiedzią wschodzącego słońca. Jest to ten błogi przywilej, który jest obecnie udziałem „stróżów” na murach duchowego Syonu. Jak już zaznaczono, światło używane jest w Piśmie Św. jako symbol znajomości, a pierwszymi, którzy mają być błogosławieni znajomością obecności Mistrza, są Jego wierni naśladowcy. Jezus obiecał, że kiedy powróci, będzie służył swemu ludowi „pokarmem na czas słuszny” (Łuk. 12:37; Mat. 24:45). Jest to następna obietnica, która wskazuje, że lud Pański będzie w pierwszej kolejności oświecony zajaśnieniem Jego obecności. Ta obietnica już w cudowny sposób się wypełnia.

Okres panowania Chrystusa – kiedy ludzkość ma być przywrócona do życia na ziemi – jest określony przez apostoła Piotra jako „czasy naprawienia wszystkich rzeczy, które Bóg obiecał przez usta wszystkich swoich proroków, odkąd świat się rozpoczął” – Dzieje Ap. 3:19-21. Ta wielka nadzieja ludzkości, o której zapomniano w czasie „ciemnych wieków”, została obecnie przywrócona dla wiernych czuwających na duchowym Syonie, będąc jednym z głównych promieni światła

pobudzającego do radości dla tych, którzy pierwsi odkryli zajaśnienie obecności Mistrza. Było to szczególnie ważne, aby właściwy stosunek pomiędzy niebieskim powołaniem Kościoła i nadzieją restytucji dla świata został wyraźnie określony w tym czasie, ponieważ ten Dzień Pański, w którym obecnie żyjemy – jest okresem przejściowym, który poprzedza rozpoczęcie „czasów naprawienia” dla wszystkich ludzi. Jest wolą Bożą, aby ostatni członkowie Kościoła tutaj na ziemi ogłaszali tę dobrą nowinę wszystkim ludziom, teraz szczególnie, ponieważ świat właśnie wkracza w wiek Królestwa, kiedy przywilej życia wiecznego na ziemi ma być udzielony całej ludzkości. Jest także znamienym znakiem obecnego czasu rozwój znajomości, umiejętności i wiedzy po całym świecie, co jest spowodowane zajaśnieniem obecności Mistrza. Wprawdzie rozwój ten w ogólności dotyczy spraw materialnych, gdyż jest przewidziany, aby przygotować ludzkość do błogosławieństw Chrystusowego Królestwa, a te błogosławieństwa będą dotyczyły spraw materialnych. Zarówno z punktu widzenia ogólnej oświaty ludzi, jak i naukowych osiągnięć – w ciągu ostatnich 100 lat świat dokonał postępu o wiele przewyższającego to, co osiągnięto w ciągu poprzednich 6000 lat.

Lecz podobnie jak promienie wschodzącego słońca padając na zimną ziemię często wytwarzają gęstą mgłę, która zaciemnia doliny – tak samo promienie słońca obecności Mistrza – zapowiedziane rozmnożenie się umiejętności – przez przeniknięcie oków przesądów, zabobonów i błędów – powodują powstanie „czasu ucisku, takiego, jakiego nie było od czasu powstania narodów”. Jednym z proroctw, które zwracają uwagę na niszczącą moc umiejętności, jest proroctwo zawarte w 2 Liście do Tesaloniczan 2:8, gdzie apostoł Paweł objaśnia, w jaki sposób ma być zniszczony system wielkiego Antychrysta – jako rezultat wtórej obecności Chrystusa. Aby ocenić pełną siłę tego proroctwa, należy jednak wziąć pod uwagę okoliczności, w których zostało ono napisane. W pierwszym liście do kościoła w Tesalonice apostoł wyjaśnia, że Dzień Pański, tj. Dzień Chrystusowej wtórej obecności przyjdzie na świat jako „złodziej w nocy”. Jednak zapewnia braci, że dzień ten nie przyjdzie na nich jako złodziej (1 Tes. 5:1-5). Należy zauważyć, że apostoł mówi najpierw o dziele zniszczenia, jakie ma być dokonane przez „ducha jego ust”. Tym „duchem jego ust” jest Słowo Boże i właśnie dzięki wynalazkowi druku świat został napełniony Bibliami, co spowodowało osłabienie tego złowieszczonego systemu państwowo-kościelnego – fałszywego królestwa Chrystusowego, które tak długo miało wpływ na Stary Świat. Lecz po tym osłabieniu i podkopaniu autorytetu miało przyjść zupełne zniszczenie tego systemu przez „zajaśnienie obecności Chrystusa”. Rzeczywisty system antychrystusowy, który ma ulec zniszczeniu, to nie tylko fałszywy, odstępnny kościół, lecz raczej połączenie fałszywego kościoła z cywilnymi rządami. W obecnym



czasie istnieją jeszcze wprawdzie fragmenty tego systemu – lecz związek ten – jeśli idzie o jego praktyczną działalność – został już zniszczony. Dziś sama myśl o związku kościoła i państwa jako formie rządu jest w ogóle nie do przyjęcia przez polityków i mężów stanu i byłaby wyśmiana. Jest prawdą, że nominalny system rządu państwowo-kościelnego istnieje jeszcze w Wielkiej Brytanii, lecz w rzeczywistości rządy są sprawowane przez władze cywilne, nie związane z kościołem i stan taki trwa już od szeregu lat. Zniszczenie tego systemu jako formy rządu na całym świecie zostało dokonane przez rozwój umiejętności i wiedzy. Nie mogło to ostać się wobec światła nowego dnia. Wprawdzie istnieją jeszcze kościoły nominalne, czyniące wszelkie wysiłki dla podtrzymania swoich wpływów w sprawach politycznych narodów, szczególnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki, jednak jakiegokolwiek wpływy osiągnięte, mają one charakter tylko tymczasowy, gdyż oświecone narody nie zechcą poddać się z powrotem w niewolę systemu, który zrujnował Europę i przed którym założyciele Ameryki uciekli w poszukiwaniu wolności i pokoju.

Proroctwa Biblii, zwłaszcza odnoszące się do powrotu Chrystusa na ziemię, posiadają wiele znaczących symboli; na przykład w 1 Liście do Tesaloniczan 4:16 czytamy: *„Albowiem sam Pan zstąpi z nieba z okrzykiem, z głosem archanielskim i z trąbą Bożą”*. Wszystkie te trzy wyrażenia: „okrzyk”, „głos” i „trąba” są określeniami symbolicznymi i tylko tak mogą być właściwie zrozumiane. Oczywiście, złodziej nie wydaje okrzyku, kiedy wkracza do jakiegoś domu, ani nie mówi podniesionym głosem, ani też nie trąbi – tak jak wielu błędnie przypuszczało, że będzie czynił to Jezus, kiedy będzie zstępował z nieba w postaci ludzkiej, będąc w pełni widzialny przez ludzi na całym świecie. Lecz kiedy rozważamy te określenia z punktu widzenia symbolicznego, wszystko staje się jasne.

Greckie słowo przetłumaczone jako „okrzyk” zawiera w sobie znaczenie zachęty do działania, coś w rodzaju rozkazu, polecenia. Niewątpliwie odnosi się to do zachęty wydanej dla wszystkich ludzi na całym świecie, aby domagali się swych praw należnych im jako istotom ludzkim, aby powstawali przeciwko tyranii przeszłości, która czyniła ich niewolnikami i pozbawiła ich należnego im udziału w dobrach materialnych i duchowych. Było to rezultatem rozwoju umiejętności, zajaśnienia obecności Mistrza. Okrzyk ten w obecnym czasie rozbrzmiewa zarówno wśród milionów jednostek pośród narodów, jak również podejmowany jest przez całe narody uciśnione, które w przeszłości były wyzyskiwane. Żądania ludzi pracy, organizowanie się ludzi w związki zawodowe, powstawanie organizacji robotniczych, spółdzielczych, przekształcanie się ustrojów aż do powstania państw o ustroju, w którym głównym celem są zasady sprawiedliwości społecznej – są to wszystkie różne przejawy proroczego „okrzyku”, który

miał towarzyszyć powrotowi naszego Pana. Te ustępstwa na rzecz wolności uzyskane od ziemskich rządów jako rezultat tego „okrzyku” wprawdzie nie zadowolają w pełni żądań przebudzonych mas ludzkości – jedynie Królestwo Chrystusowe może to uczynić. Jednakowoż we wszystkim tym, co jest dokonywane w tym zakresie, należy dopatrywać się przygotowania do błogosławieństw Królestwa i przebłysków tej nadziei, która została zapowiedziana poprzez wzrastające światło nowego dnia. Również małe narody zaczynają żądać wolności i niezawisłości, aby mogły mieć pełną kontrolę nad własnymi bogactwami naturalnymi, a nie jak dotychczas – być eksploatowane przez obce potężne mocarstwa. We właściwym czasie Chrystus, nowy Król ziemi, ubłogosławi ich pokojem i bezpieczeństwem, albowiem obietnica brzmi, że *„przyjdzie pożądanie wszystkich narodów”* (Agg. 2:7).

„Głos archanielski” symbolizuje z innego punktu widzenia to, co ma być dokonane przez zajaśnienie przychodzące obecnie od wschodu i jaśniejące aż do zachodu. Jest tylko jeden archanioł wyraźnie określony w Piśmie Św., o imieniu Michał (Judy 9).

Jest to również imię nadane Jezusowi w łączności z Jego stanowiskiem pomiędzy narodami w okresie początkowym Jego wtórej obecności na ziemi. Proroctwo dotyczące tego okresu jest zapisane w Księdze Daniela 12:1. Oznajmia ono, że w tym czasie powstanie Michał – że rezultatem tego będzie *„czas ucisku, jakiego nie było od czasu powstania narodów”*. Tytuł „Michał” oznacza kogoś, kto przemawia w imieniu lub inaczej reprezentuje Boga, dlatego też właściwym jest zastosowanie tego tytułu do naszego Pana Jezusa Chrystusa. Proroctwa z Objawienia św. Jana 11:15 i 18 łączą wyrażenie „głos archanielski” z upadkiem królestw tego świata. Odnośnie tego czytamy również w Psalmie 46:6 *„poganie (narody) powstali – królestwa zostały poruszone; on wydał swój głos – ziemia stopniała”* i dalej: Psalm 46:8 *„Przyjdźcie, obaczcie dzieło Pańskie, jakie spustoszenie uczynił na ziemi”*. Te „spustoszenia” jednak są to przygotowania dla przyszłych błogosławieństw Chrystusowego Królestwa, albowiem następne dwa wiersze czytamy: *„On to czyni, że wojny ustaną aż do kończyn ziemi; On łamie łuk i włócznię i spali w ogniu pojazdy (bojowe)”*.

Oczywistą jest rzeczą, że „głos archanielski” nie jest głosem literalnym, jak również siły, które niszczą królestwa tego świata, nie są to cudowne kataklizmy natury. Proroctwa ogólnie mówią, że te dzieła będą dokonane przez same narody. W Mat. 24:7 czytamy, że *„narod powstanie przeciwko narodowi, a królestwo przeciwko królestwu”*.

Inne proroctwo przedstawia naszego Pana jako dowodzącego wielką „armią”, przed którą „ziemia się zatrząsie”, a „niebiosa zadrżą”. W Proroctwie Joela 2:1-11



czytamy między innymi: „Pan wyda głos swój przed swą armią, albowiem obóz jego jest wielki”. Wielka armia Pana prawdopodobnie obejmuje wszystkich niezadowolonych ze starego porządku na ziemi, którzy zostali pobudzeni przez rozwój umiejętności i wiedzy do startu w marszu po wolność. Zarówno „niebiosy”, jak i „ziemia” drżą przed nimi, to znaczy duchowe (religijne) i cywilne władze świata sprzed 1914 roku są niszczone, gdyż tak wielka jest moc „głosu archanielskiego”. Widzimy to – jako pilni obserwatorzy wydarzeń – że poczynając od roku 1914 literalne królestwa tego świata stopniowo upadają, dając miejsce rządowi demokratycznym, to jest ludowładztwu – która to forma rządu jest najbardziej zbliżona do warunków, jakie będą obowiązywać w Królestwie Chrystusowym.

Apostoł Paweł opisuje inny objaw powrotu Pana – jako „trąbę Bożą”. Trąba lub trąbka jest często używana w prorocztwach jako symbol obwieszczenia poselstwa, ogłoszenia informacji dotyczącej zbliżających się wydarzeń. Jedną z najbardziej interesujących sposobności użycia trąbki w Starym Testamencie było ogłoszenie nadchodzącego roku Jubileuszu.

Prawo Zakonu nadane narodowi izraelskiemu przez Boga nakazywało przywrócenie majątków, własności itp. co 50 lat. Dlatego też rok jubileuszowy był okresem czasu na przywrócenie wszystkich praw, które w poprzednich latach zostały utracone na skutek nieszczęśliwych okoliczności lub nierozsądnych poczynąń ze strony poszczególnych jednostek.

Apostoł Paweł informuje nas, że Boski sposób postępowania z Izraelem pod Zakonem był „cieniem przyszłych dóbr, które mają przyjść” – i jest oczywistym, że w tej uroczystości jubileuszu Bóg zilustrował swój plan przywrócenia rodzaju ludzkiego do utraconego domu i do panowania na ziemi, co zostało utracone z powodu grzechu popełnionego przez naszych pierwszych rodziców w ogrodzie Eden (Hebr. 10:1).

„Naprawienie”, czyli „restytucja” jest to słowo użyte przez ap. Piotra dla opisanego wielkich zamierzeń odbudowy. On także wyjaśnia nam, że to wspaniałe dzieło przywrócenia będzie wynikiem działalności naszego Pana, Jezusa Chrystusa w czasie Jego wtórego przyjścia jako nowego Króla Ziemi (Dzieje Ap. 3:19-21). Jest więc słuszne, że jednym z symboli użytych przez ap. Pawła do opisanego wyników wtórej obecności Chrystusa jest właśnie „trąba Boża”.

W Księdze Objawienia jest mowa o 7 trąbach. Trąbienie sześciu trąb symbolizuje wydarzenia na świecie i pośród ludu Bożego w czasie poprzedzającym wzięcie przez Chrystusa władzy w swe ręce. Lec trąbienie tej siódmej symbolicznej trąby wiąże się bezpośrednio z ustanowieniem Chrystusowego Królestwa zgodnie ze słowami z Księgi Objawienia 11:15 – „Królestwa tego

świata stają się królestwami naszego Pana Jezusa Chrystusa”. Przez wiele przeszłych lat to poselstwo było ogłaszane pośród cywilizowanego świata. Przez kolportowanie milionów książek, broszur, kazań zamieszczanych w tysiącach gazet, w kino-teatrach, w radio i telewizji – zostało ogłoszone ludziom, że Królestwo Chrystusowe nadchodzi, że jest we drzwiach i że rezultatem tego Królestwa będzie przywrócenie rodzaju ludzkiego do utraconego panowania i do wiecznego życia na ziemi.

Kościelnictwo różnych denominacji religijnych odrzuciło to poselstwo, kontynuując współdziałanie z królestwami tego świata w celu ustanowienia ery pokoju i sprawiedliwości poprzez ludzkie wysiłki. Niemniej jednak „trąba” wydała swój dźwięk, który brzmi nadal.

Równolegle do tego odbywało się i nadal odbywa wszechświatowe dążenie do wolności, które w tych „ostatnich dniach” pobudziło wszystkie narody na ziemi do upominania się o swoje prawa, szczególnie w zakresie ekonomicznym i politycznym.

Ta znajomość i to powszechne upominanie się o swoje prawa dokonują Boskich zamierzeń – doprowadzając do upadku porządku starego świata. Proletariusze wszystkich krajów – a więc ludzie nie posiadający żadnych majątków i bogactw – już nie są skłonni nadal być tylko sługami klas nadmiernie uprzywilejowanych. Jest to prawdziwe w odniesieniu do jednostek, jak i do mniejszych narodów – co powoduje, że niepokój, rewolucje, walki i agitacje są obecnie na porządku dziennym. Spoglądając na to tylko z punktu widzenia obecnych wydarzeń – oznacza to tylko ucisk, o którym mówi Proroctwo Daniela 12:1. Lec ucisk ten jest koniecznym wstępem do mających wkrótce nastąpić błogosławieństw, wynikających z tysiącletniego panowania Chrystusa.

Ilustracja Jubileuszu obejmuje również najważniejsze zagadnienie: zmartwychwstania umarłych. Cudowne zmartwychwstanie Jezusa ze śmierci jest zapewnieniem, że Boska moc jest na tyle potężna, iż potrafi wzbudzić wszystkich zmarłych, aby wszystkie obietnice Boże zostały urzeczywistnione (Dzieje Ap. 17:31). Pierwszymi, którzy zostali wzbudzeni ze snu śmierci, są ci, którzy przez wierność w postępowaniu za przykładem Mistrza w ofiarniczej służbie Bożej i dla dobra bliźnich – zostali zakwalifikowani jako godni do życia i królowania z Nim w duchowej, niewidzialnej fazie Jego Tysiącletniego Królestwa.

Wzbudzenie ich i podwyższenie do chwały, czci i nieśmiertelności jest określone w Piśmie Św. jako „pierwsze zmartwychwstanie” (Obj. 20:4). Apostoł Paweł w swym prorocztwie o powrocie naszego Pana łączy „pierwsze zmartwychwstanie” z „trąbą Bożą” (1 Tes. 4:16-17). O tym samym mówi 1 Kor. 15:51-53, gdzie



określa trąbę Bożą jako „ostatnią trąbę”. Jest to ostatnia z siedmiu symbolicznych trąb wspomnianych w Księdze Objawienia i apostoł Jan także wskazuje, że w czasie brzmienia tej trąby umarli będą wzbudzeni (Obj. 11:18). Zmartwychwstanie prawdziwych naśladowców Chrystusa podczas pierwszego brzmienia siódmej lub jubileuszowej trąby jest tylko poprzedzającym zmartwychwstanie wszystkich tych, którzy zmarli, albowiem – jak oświadcza Pismo Św. – ma być „z-martwychwstanie umarłych, zarówno sprawiedliwych, jak i niesprawiedliwych” (Dzieje Ap. 24:15). Apostoł Paweł oświadcza, że jest wolą Bożą, aby wszyscy byli zbawieni (to znaczy z śmierci) i do znajomości Prawdy przyszli (dotyczącej łaskawego zabezpieczenia uczynionego dla wszystkich przez odkupujące dzieła Chrystusa) (1 Tym. 2:4-6). Będzie to dokonane podczas tysiącletniego panowania Chrystusa. Prawdziwy Kościół, naśladowcy Mistrza, otrzymują wzbudzenie od umarłych i uwielbienie do społeczności z Jezusem w duchowej fazie tego Królestwa, będąc wypróbowani jako godni „niebieskiego powołania”, do którego zostali zaproszeni (Hebr. 3:1), lecz rodzaj ludzki jako całość będzie przywrócony do życia na ziemi jako ludzkie istoty. Poprzez okazanie posłuszeństwa stosownie do znajomości, jaka im wtedy zostanie udzielona, będą doprowadzeni do doskonałości umysłu i ciała, przygotowani do życia wiecznego.

W ten sposób zajaśnienie obecności Mistrza będzie trwać i rozwijać się poprzez cały Wiek Tysiąclecia, niszcząc wszelkie przejawy zabobonów i przesądów dotyczących fałszywych bogów i doktryn religijnych, oświecając wszystkich w zakresie znajomości prawdziwego Boga miłości. Wówczas zostanie wypełniona obietnica, że Chrystus jest „tym prawdziwym światłem, które oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat” – Jan 1:9. Samo oświecenie nie będzie jeszcze

stanowić gwarancji uzyskania życia wiecznego, gdyż tylko ci, którzy przyjmą to światło i będą postępować zgodnie z tym światłem – otrzymają życie wieczne. „Ktokolwiek wierzy weń – nie zginie, ale będzie miał żywot wieczny” – Jan 3:16. To życie dla wszystkich, z wyjątkiem tych, którzy uczestniczą w duchowej fazie Królestwa, będzie tutaj na ziemi, gdyż Adam utracił życie ludzkie i właśnie życie ludzkie będzie mu i jego dzieciom przywrócone. Dlatego też apostoł Piotr określił te błogosławieństwa życia wiecznego – jakie będą udziałem ludzi w czasie Tysiąclecia – jako „naprawienie” (restytucja, Dzieje Ap. 3:19-21).

Apostoł Piotr podkreśla, że błogosławieństwa restytucji będą tylko dla tych, którzy „słuchają” i są posłuszni.

„I stanie się, że każda dusza, która nie będzie posłuszna temu prorokowi, będzie wygładzona (wyniszczona) z pośrodku ludu” – Dzieje Ap. 3:23.

Lecz dla zachęty podana jest informacja, że wszyscy będą oświeceni zajaśnieniem obecności Mistrza i wszystkim dana będzie sposobność, aby okazać posłuszeństwo i skutkiem tego uzyskać życie wieczne. Mówiąc o tym wspaniałym okresie – kiedy to łaska Boża będzie objawiona ludzkości – apostoł Paweł oświadcza:

„A wtedy wypełni się obietnica, która głosi: Połkniona jest śmierć w zwycięstwie. O śmierci, gdzie jest żądło twoje? O grobie, gdzież jest twoje zwycięstwo?” – 1 Kor. 15:54-55.

Na Straży
R-
„Straż”

Na Straży 1974/5, str. 65